



Sygn. akt II CSK 449/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Bogdana S.
przeciwko PGE Dystrybucja Ł. Teren Spółce Akcyjnej w Ł.
o ustalenie nieważności umowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2010 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 7 kwietnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w części, tj. ustalił na podstawie art. 189 k.p.c., że uchwała Rady Nadzorczej pozwanej Spółki jest nieważna, natomiast oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. obejmującym żądanie dodatkowego ustalenia, że uchwała Rady Nadzorczej jako nieważna nie pozbawia powoda członkostwa w składzie Zarządu pozwanej Spółki.

Apelację pozwanej Spółki Akcyjnej, zaskarżającej wyrok w części uwzględniającej powództwo, uwzględnił Sąd Apelacyjny, który wyrokiem reformatoryjnym oddalił powództwo o ustalenie nieważności uchwały Rady Nadzorczej strony pozwanej. Sąd odwoławczy stwierdził, że przepisy k.s.h. co do zasady nie przewidują możliwości zaskarżenia uchwały rady nadzorczej, ponieważ dopuszczają możliwość zaskarżenia jedynie uchwał zgromadzenia wspólników (w spółce z o.o.) lub walnego zgromadzenia wspólników (w spółce akcyjnej), a zarazem wykluczają wówczas zastosowanie art. 189 k.p.c. Odwołując się do poglądów doktryny i stanowiska orzecznictwa Sąd Apelacyjny stwierdził, że uchwały rad nadzorczych spółek kapitałowych są niezaskarżalne na podstawie przepisów k.s.h., co oznacza że w ogóle nie podlegają one zaskarżeniu, bo trudno dopuścić możliwość ustalania ich nieważności na podstawie art. 189 k.p.c., skoro ustawodawca wyłączył możliwość stosowania tego przepisu w odniesieniu do zaskarżania uchwał wspólników i uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych.

Sąd Apelacyjny uznał zarazem, że zaskarżona uchwała nie jest sprzeczna ani z ustawą ani ze statutem.

Ponadto Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód nie kwestionował faktu, jakoby został odwołany z funkcji bez ważnych przyczyn, a więc skoro powód nie podnosił, że został odwołany bez ważnej przyczyny, to nie sposób było oczekiwać, iż pozwana Spółka będzie tę okoliczność udowadniać i nie można stawiać zarzutu, że jej nie udowodniła. W ocenie Sądu odwoławczego, gdyby powód powołał się na brak ważnych powodów, to on powinien udowadniać, że nie istniały ważne powody do jego odwołania. Naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c. dopatrzył się Sąd

odwoławczy w przyjęciu, że to pozwana powinna udowodnić istnienie ważnych przyczyn odwołania członka Zarządu.

Powód zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego i wniósł o jego uchylenie w całości względnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji pozwanej spółki.

Zarzut błędnej wykładni art. 189 k.p.c. w zw. z art. 425 k.s.h. uzasadnił skarżący wadliwym uznaniem, że uchwały rady nadzorczej w spółkach akcyjnych nie podlegają kontroli sądowej, a w szczególności nie mogą być zaskarżone w trybie powództwa opartego na art. 189 k.p.c.

Z kolei naruszenie art. 6 k.c. w zw. art. 479¹² k.p.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. uzasadnił skarżący przyjęciem przez Sąd drugiej instancji, że to powód powinien wskazać brak faktu, czyli „nie istnienie” ważnych powodów jego odwołania z funkcji członka zarządu, podczas gdy pozwana nie wskazała ani w zaskarżonej uchwale ani w żadnej innej czynności istnienia takich ważnych powodów jego odwołania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powód odwołał się do stanowiska prezentowanego przez większość doktryny, że wobec niedopuszczalności stosowania w drodze analogii przepisów k.s.h. do zaskarżania uchwał rad nadzorczych spółek, osobom zainteresowanym pozostaje jedynie ogólne powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Nadto skarżący stwierdził, że zaskarżona uchwała była nieważna z powodów wskazanych w pozwie, a ponadto nie wskazywała żadnych przyczyn odwołania. Tymczasem ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym kto zaprzecza, wywodzi skarżący.

Pozwana spółka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, twierdząc, że przepisy k.s.h. regulują wszystkie aspekty funkcjonowania spółek, a jeśli nie przewidują one zaskarżania uchwał rad nadzorczych, to nieprawidłowym jest zaskarżanie ich na podstawie art. 189 k.p.c. Bezzasadność zarzutu skargi naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 479¹² k.p.c. uzasadnia pozwana stwierdzeniem, że powód nawet nie twierdził, aby nie istniały ważne powody jego odwołania, ani nie wskazywał dowodu na poparcie tej tezy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu wobec oparcia jej na uzasadnionych podstawach. Oba sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty mieszczą się – wbrew stanowisku skarżącego - w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, ponieważ zarzut naruszenia art. 6 k.c., wskutek przyjęcia przez Sąd wadliwego rozkładu ciężaru dowodu, uzasadnia naruszenie prawa materialnego, a nie procesowego, w postaci jego wadliwego zastosowania. Ograniczenie zatem zarzutów skargi kasacyjnej w istocie do zarzutów naruszenia prawa materialnego ma ten skutek, że oceny ich zasadności należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego sprawy, przyjętego za podstawę orzekania przed Sąd drugiej instancji.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 189 k.p.c. w zw. z art. 425 k.s.h., w następstwie przyjęcia, że uchwały rady nadzorczej w spółce akcyjnej nie podlegają kontroli sądowej, a w szczególności nie mogą być zaskarżane powództwem opartym na podstawie art. 189 k.p.c. Dopiero przesądzenie o trafności tego zarzutu aktualizowałoby potrzebę oceny zarzutu naruszenia art. 6 k.c., ponieważ w przeciwnym razie indyferentną dla rozstrzygnięcia byłaby kwestia rozkładu ciężaru dowodu istnienia przesłanek uzasadniających stwierdzenie przez sąd nieważności uchwały rady nadzorczej.

Zagadnienie dopuszczalności zaskarżania uchwał rad nadzorczych spółek akcyjnych, czy wręcz w ogólności spółek kapitałowych, jest niewątpliwie kwestią sporną, wobec rozbieżnych poglądów judykatury i piśmiennictwa. W uchwale SN z dnia 1 września 1993 r. oznaczanej sygnaturą akt III CZP 114/93, OSNC 1994/4/73, a więc wydanej pod rządem przepisów k.h., przyjęto, że uchwały rady nadzorczej o odwołaniu i powołaniu członków zarządu jednoosobowej spółki akcyjnej Skarbu Państwa nie mogą być zaskarżane w drodze powództwa. Pogląd ten uzasadniono brakiem unormowań w przepisach k.h. (oraz w statucie spółki będącej stroną sporu) dopuszczających możliwość zaskarżania w drodze powództwa uchwał rad nadzorczych spółek akcyjnych. Przyjęto zarazem, że członkowi zarządu odwołanemu uchwałą rady nadzorczej przysługuje jedynie swoiste prawo skargi od uchwały rady do walnego zgromadzenia.

W wydanym już pod rządem przepisów k.s.h. wyroku z dnia 20 stycznia 2009 r., oznaczonym sygnaturą akt II CSK 419/08 (niepubl.), Sąd Najwyższy stwierdził, że wobec braku w k.s.h. przepisów regulujących kontrolę prawidłowości uchwał rady nadzorczej spółki z o.o. i to zarówno w trybie wewnątrz korporacyjnym, jak i na drodze sądowej, uznać należy, że w drodze analogii znajduje zastosowanie unormowanie art. 249-252 k.s.h, dotyczące zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników. Przyjęcie dopuszczalności zastosowania tych przepisów na zasadzie analogii do zaskarżania uchwał rad nadzorczych spółek z o.o. uzasadniano tym, że ratio legis zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników jest analogiczne do zaskarżania uchwał rady nadzorczej, ponieważ jest nią ochrona stabilności stosunków spółki oraz zapewnienie bezpieczeństwa obrotu, do czego prowadzi eliminacja podmiotowo nieograniczonej dopuszczalności zaskarżania uchwał.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie nie podziela powyższego stanowiska, ponieważ o dopuszczalności posłużenia się analogią przesądza istnienie luki w prawie. Tymczasem taka luka nie występuje w regulacji prawnej w odniesieniu do zaskarżania uchwał rady nadzorczej spółki akcyjnej, a nawet szerzej, w odniesieniu do zaskarżania uchwał tego organu obu kategorii spółek kapitałowych. O istnieniu takiej luki w prawie (a w konsekwencji o dopuszczalności posłużenia się analogią) nie może stanowczo przesądzać brak w przepisach k.s.h. szczególnej regulacji prawnej poświęconej instrumentom kontroli uchwał rad nadzorczych spółek kapitałowych, zbieżnej z istniejącą w k.s.h. regulacją prawną sądowej kontroli uchwał zgromadzeń wspólników i walnych zgromadzeń. Zgodzić się bowiem należy ze stwierdzeniem, że podejmowanie uchwał przez organy spółek kapitałowych (a więc także i przez radę nadzorczą spółki akcyjnej) jest jednym z wielu przejawów funkcjonowania spółki handlowej w rozumieniu art. 1 § 1 k.s.h. Z mocy art. 38 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h, spółki kapitałowe - jako osoby prawne - działają przecież przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie (a więc przede wszystkim w przepisach k.s.h.) i opartym na niej statucie. Jednym z przejawów takich działań spółek kapitałowych jest bez wątpienia podejmowanie uchwał m.in. przez ich rady nadzorcze, które to zachowania wymienionych organów mieszczą się w pojęciu funkcjonowania takiej spółki handlowej, która jest zarazem osobą prawną. Szeroko rozumianym

zakresem użytego w art. 1 § 1 k.s.h. pojęcia „funkcjonowanie spółki handlowej” objąć więc należy również kontrolę prawidłowości podejmowania uchwał przez wszystkie organy omawianych osób prawnych, ponieważ nie sposób zakładać, aby pojęcie to ustawodawca ograniczył wyłącznie do podejmowania uchwały m.in. przez radę nadzorczą, z wyłączeniem kontroli prawidłowości jej podejmowania. Inną kwestią natomiast jest usytuowanie regulacji prawnej znajdującej zastosowanie w przedmiocie tej kontroli. W odniesieniu do uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych regulację prawną służącą kontroli tych uchwał zamieszczono w przepisach k.s.h., natomiast pominięto w tym akcie prawnym uwzględnienie instrumentów służących sądowej kontroli uchwał rad nadzorczych. Nie oznacza to jednak istnienia w tym przedmiocie luki w prawie, ponieważ zastosowanie przepisu art. 2 k.s.h. sprzeciwia się akceptacji tezy o jej istnieniu. Z mocy tego przepisu, w sprawach określonych w art. 1 § 1 k.s.h. (a więc w sprawach funkcjonowania także i spółek kapitałowych) a nieuregulowanych w przepisach k.s.h., stosuje się (i to wprost) przepisy kodeksu cywilnego, a jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy k.c. stosuje się odpowiednio. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w tej sprawie, ponieważ zaskarżanie uchwał rad nadzorczych spółek akcyjnych, będące elementem służącym zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania tych spółek, nie zostało uregulowane w przepisach k.s.h. Istnieje więc pełna podstawa do zastosowania w tym zakresie przepisów k.c., regulujących m.in. skutki sprzeczności uchwały rady nadzorczej z ustawą, lub skutki uchwały rady mającej na celu obejście ustawy, albo wreszcie sprzeczności takiej uchwały z zasadami współżycia społecznego, czyli oceny uchwały rady nadzorczej przez pryzmat przesłanek określonych w art. 58 § 1 i § 2 k.c. Ich wystąpienie skutkuje sankcją bezwzględnej nieważności tej uchwały, pomijając w tym miejscu potrzebę rozwijania doktrynalnych kontrowersji, czy uchwała organu osoby prawnej jest czynnością prawną. Odrębną kwestią jest natomiast to, czy taki źródłowy dualizm podstaw prawnych kontroli uchwał różnych organów spółek kapitałowych jest stanem zamierzonym i uzasadnionym, ale odpowiedzi na to pytanie należy oczekiwać od ustawodawcy.

Konieczność posłużenia się więc w aktualnym stanie prawnym przepisami art. 58 k.c. wymaga z kolei skorzystania z powództwa przewidzianego w art. 189

k.p.c., w celu stwierdzenia przez Sąd nieważności uchwały rady nadzorczej lub ustalenia jej istnienia albo nieistnienia. Za dopuszczalnością wytoczenia takiego powództwa w celu dokonania sądowej kontroli uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej opowiedziano się zdecydowanie w najnowszym piśmiennictwie, stanowczo kwestionując zarazem posłużenie się w tym celu, zastosowanymi na zasadzie analogii, przepisami k.s.h., będącymi wprost podstawą prawną zaskarżenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. W doktrynie sformułowano pogląd zasługujący na aprobatę w aktualnym stanie prawnym, że powództwo wytoczone na podstawie art. 189 k.p.c. może często okazać się jedynym sposobem wyeliminowania z obrotu prawnego bezwzględnie nieważnej uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej. Wątpliwe wydaje się natomiast wyrażone w piśmiennictwie stanowisko, że przepis art. 189 k.p.c. pozwala wyłącznie na wytoczenie powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, co do którego uchwała rady nadzorczej miała wyrzeć skutek prawny, a nie powództwa o stwierdzenie nieważności tej uchwały, ponieważ tylko w sprawie wszczętej tym pierwszym powództwem sąd rozpozna spór merytorycznie. Stanowisko to nie zasługuje na aprobatę, ponieważ przedmiotowy zakres powództw o ustalenie jest jednak znacznie szerszy, gdyż może obejmować także ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunków prawnych, które nie są wyraźnie objęte granicami przedmiotowymi i podmiotowymi żądań. Dopuszcza się bowiem wytaczanie powództw na podstawie art. 189 k.p.c., których celem jest niejako pośrednie ustalenie istniejących stosunków prawnych przez stwierdzenie nieważności bądź ważności dokonywanych czynności. Takimi powództwami mogą być powództwa dotyczące ważności zarówno umów, jak i uchwał (por. uchwałę SN z 26 lipca 1990 r. III CZP 38/90, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 25). Stanowisko o dopuszczalności powództwa o stwierdzenie – na podstawie art. 189 k.p.c. – nieważności lub ważności uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej jest zatem zgodne z poglądem, że powództwa o ustalenie mogą także zmierzać do ustalenia faktów prawotwórczych (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969 r., nr 5, poz. 85).

Dodatkowym argumentem przesądzającym o możliwości posłużenia się w omawianej kwestii powództwem opartym na art. 189 k.p.c. jest brzmienie art. 17

pkt 4² k.p.c. ,który wyodrębnia sprawy o uchylenie, o stwierdzenie nieważności, albo o ustalenie nieistnienia uchwał wszystkich – bez wyjątku – organów osób prawnych, a więc także i uchwał rad nadzorczych spółek kapitałowych, ponieważ bez wątplenia są to właśnie uchwały organów osób prawnych, którymi są przecież obie spółki kapitałowe.

Ponadto sprawa o stwierdzenie nieważności uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej albo sprawa o ustalenie istnienia lub nieistnienia tej uchwały jest sprawą ze stosunku spółki, przeto z mocy art. 479¹ § 2 pkt 1 k.p.c. jest to sprawa gospodarcza w rozumieniu przepisów działu IV a) k.p.c. o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Z kolei przepis art. 29 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) określa wysokość opłaty stałej, wyodrębniając w osobnych punktach 4 i 5 sprawy o stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych (pkt 4) oraz sprawy o ustalenie istnienia lub nieistnienia uchwały organu spółki (pkt 5). Skoro więc w art. 29 pkt 4 u.k.s.c. ustawodawca wymienił uchwałę konkretnego organu spółki kapitałowej (zgromadzenia), a w art. 29 pkt 5 mowa jest szeroko o uchwale organu spółki, bez jakiegokolwiek ograniczenia jego charakteru, to oznacza, że ustawodawca – odrębnie określając wysokość opłaty stałej - przewiduje również wytaczanie spraw o ustalenie istnienia lub nieistnienia uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej, a ich wszczęcie wymaga przecież wytoczenia powództwa opartego na podstawie art. 189 k.p.c.

Z powyższych względów zarzut błędnej wykładni, a w konsekwencji nieuzasadnionej odmowy zastosowania art. 189 k.p.c. do zaskarżenia uchwały rady nadzorczej pozwanej Spółki Akcyjnej, okazał się uzasadniony, co wystarczało już do uwzględnienia skargi kasacyjnej, aktualizując zarazem konieczność oceny zarzutu naruszenia art. 6 k.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód nie podnosił, iż został odwołany ze składu zarządu bez ważnej przyczyny, a nadto uznał, że gdyby powód powoływał się na brak ważnych powodów, to on powinien udowodniać, że nie istniały ważne powody do jego odwołania. W ocenie tego Sądu, pozwana Spółka nie musiała udowodniać istnienia ważnych powodów odwołania powoda, a istotne jest jedynie

by takie powody istniały. Sąd odwoławczy przyjął zarazem, że naruszenie art. 6 k.c. przez Sąd pierwszej instancji polegało na przyjęciu, iż to pozwana Spółka powinna udowodnić istnienie ważnych przyczyn odwołania powoda.

Z takim stanowiskiem Sądu drugiej instancji nie można się zgodzić, a zarzut naruszenia art. 6 k.c. okazał się trafny w następstwie dokonania przez ten Sąd błędnej wykładni powołanego przepisu. Przepis art. 6 k.c. odnosi się do materialnoprawnego aspektu zagadnienia ciężaru dowodu. Powód wywodzi swoje żądanie z faktu braku ważnych powodów jego odwołania, natomiast pozwana żąda oddalenia powództwa powołując się na istnienie takich ważnych powodów. Ważne powody odwołania są więc faktem prawoniweczącym, a więc takim, który powoduje, że skutki prawne faktu prawotwórczego (w niniejszej sprawie aktu powołania powoda w skład zarządu pozwanej) ustały. Fakty prawoniweczące musi udowadniać strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie o nieistnieniu praw czy obowiązków, co oznacza że z reguły ciężar dowodu faktów prawoniweczących spoczywa na stronie pozwanej (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2002 r., V CKN 745/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 15 września 1999 r., II CKN 337/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 390/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 217).

W niniejszej sprawie oczywiste jest, że to nie powód miał udowadniać brak ważnych powodów jego odwołania, a więc prowadzić dowód na okoliczność istnienia przesłanek negatywnych. Przeciwnie, to pozwana powinna wykazać istnienie ważnych powodów odwołania powoda, skoro to ona wywodzi z nich skutek prawny w postaci ustania statusu członkostwa powoda w zarządzie spółki w następstwie wystąpienia faktów prawoniweczących, a więc wystąpienia ważnych powodów odwołania. Stanowisko Sądu Apelacyjnego, wyrażone jego wnioskiem, że powód nie kwestionował faktu jakoby został odwołany z funkcji bez ważnych przyczyn (str. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), również dowodzi wadliwego rozumienia art. 6 k.c., ponieważ powód nie miał żadnego interesu w kwestionowaniu odwołania go bez ważnych powodów, a wprost przeciwnie, na tym właśnie twierdzeniu opierał zasadność swojego powództwa. Po wtóre nie można obciążać strony ciężarem dowodzenia wystąpienia okoliczności negatywnych, a zatem to na pozwanej Spółce spoczywał ciężar dowodu,

że odwołanie powoda zaskarżoną uchwałą z funkcji członka zarządu nastąpiło z ważnych powodów, skoro z faktu ich wystąpienia pozwana wywodzi skutek prawny w postaci ważności uchwały rady nadzorczej, zaskarżonej przez powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.